Wydanie A

Dziś 6 stron

Wolność - Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna!

Cena egzemplarza 2 złote

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2 | Grudziądz-Kwidzyń-Sztum-Malbork-Elbląg, środa-czwartek, dnia 14-15 sierpnia 1946 r. | Nr. 184

„Na Ziemiach Odzyskanych brak fachowców"

Pod takim tytułem zamieściliśmy w numerze wczorajszym wiadomość o braku achowców..

— I nie tylko wczoraj. Odnośne wiadomości powtarzają się b. często. — Władze administracyjne, kierownicy urzędów, zakładów, czy przedsiębiorstw, alarmują stale o fachowy materiał ludzki.

Absencja do Ziem Odzyskanych ludzi, nie związanych absolutnie z terenem, jest conajmniej niezrozumiała.

Przed rokiem jeszcze, ten i ów „niewierny Tomasz" wmawiał w siebie i w innych, że ziemie te się „nie utrzymają". Ze to może wojna, Churchill, a może Stalin... jednym słowem, nie wiadomo jak to jeszcze będzie. Dziś — sądzimy — obawy te powinny już pierzchnąć. — Ziemie Odzyskane, jako połać ziemi rdzennie polska, była naszą ongiś, jest dziś i pozostanie na wieki

Rząd zrobił, co do niego należało. Pokonał przeszkody dyplomatyczne i sprzeciwy natury ekonomicznej. — Ziemie na zachodzie zostały przekazane naszej administracji i została stworzona możność pełnego zaludnienia tych ziem, przez społeczeństwo polskie.

Jeżeli do dnia dzisiejszego, nie dokonaliśmy tego w stu procentach, to wina leży przede wszystkim po stronie tych, którzy Ziemie Zachodnie traktowali jedynie jako obiekt szabru. Pojechał, do Wrocławia, Szczecina, czy Elbląga, wyszabrował i zpowrotem. — Tymczasem, na ziemie zachodnie powinny jechać jednostki pionierskie, mocne w charakterze, nie poddające się ani demoralizacji, ani trudnościom, mające — poza bytem własnym — cel wyższy na uwadze. A takie jednostki pośród nas istnieją. — Sporo z nich znajduje się już od dłuższego czasu na Ziemiach Odzyskanych, zwalczyli przeszkodę i powodzi im się dziś całkiem dobrze.

Chcąc jednak by akcja osiedleńcza Ziem Odzyskanych odniosła rychło stuprocentowy efekt, musi być zorganizowana inaczej. — Nie powinny tam jechać jednostki. Akcja musi mieć charakter planowy, zorganizowany. Doświadczenie pokazuje, że zwarte grupy tam jadące, pozostają i po krótkim wgryzieniu się w teren, są całkiem zadowolone z wyjazdu. W takim kierunku właśnie powinien Rząd przeprowadzić akcję osiedleńczą. Bo nie wydaje nam się, aby można było sprawie nadać pełny bieg, bez stanowczej ingerencji państwowej.

Istnieje w województwie pomorskim naprzykład, duża ilość ludzi bez stałego zajęcia, pasożytujących na świecie pracy, źródło fermentu i niezadowolenia. Istnieje też znaczna ilość fachowców, dla których w naszym województwie niema miejsca, a jednak siedzą tu w biedzie, formalnie w żebraczym bycie, zamiast spróbować zmiany miejsca mieszkania, dla zmiany warunków życia.

Jedni i drudzy powodują przeludnienie województwa, powodują trudności w jego zaprowiantowaniu, w normalizacji tutejszego życia. Dla ich dobra, jeśli już dobro Rzeczypospolitej nie przedstawia dla nich dostatecznego argumentu, dla dobra wreszcie tych, którzy ustalili swój wkład pracy w odbudowę — musi akcja przesiedleńcza przybrać charakter stały i planowy. — Państwo musi te rzeczy ująć w mocne ręce, stworzyć dogodne warunki przesiedleńcze, bo nie podobna przecież, byśmy dziś jeszcze w Jeleniej Górze np. obsługiwani byli przez kelnera, czy fryzjera — Niemca. Stać nas na polskie siły, na polskich ziemiach!

T-a-d.

Sylwetki delegatów na konferencję pokojową

James Byrnes

Przewodniczącym delegacji Stanów Zjednoczonych na konferencję pokojową w Paryżu jest James Fracis Byrnes, minister spraw zagranicznych USA. Urodził się on w mieście Charleston, w stanie Południowa Karolina. Pochodzi z rodziny irlandzkiej. W latach 1895—1903 był reporterem sądowym i studiował równocześnie prawo. W roku 1903 rozpoczął praktykę adwokacką. W roku 1907 został sędzią w tym samym sądzie, z którego rozpraw pisywał sensacyjne reportaże. Od roku 1910 do 1925 był deputowanym do Kongresu z południowej Karoliny. W roku 1930 i 1936 był wybierany do senatu. W roku 1942 został sędzią Sądu Najwyższego. W 1942 roku na prośbę Roosewelta przeszedł do odmiennego zgoła działu pracy, został mianowicie kierownikiem t. zw. Zarządu Stabilizacji Gospodarczej. W maju 1943 roku został kierownikiem urzędu mobilizacji rezerw wojennych, za którą to działalność został odznaczony przez prezydenta Trumana medalem „Za wzorową służbę".

Byrnes brał udział w konferencji jałtańskiej i poczdamskiej. W latach, kiedy pracował w gospodarce państwowej wszedł w konflikt ze związkami zawodowymi, gdyż dążył do obniżki płac robotniczych w przemyśle wojennym.

Clement Attlee

Clement Attlee, premier rządu angielskiego z ramienia Partii Pracy, urodził się w roku 1883. Ojciec jego był wojskowym o przekonaniach koserwatywnych. Clement Attlee studiował prawo na uniwersytecie w Oxfordzie. W roku 1905 został adwokatem i podzielał przekonania konserwatystów. W 1908 roku zetknął się ze słynnym małżeństwem Webbów i pod ich wpływem wstąpił do socjalistycznego stowarzyszenia Fabianów.

W czasie pierwszej wojny światowej był w wojsku, gdzie dosłużył się stopnia majora. Posłem do Izby Gmin został w roku 1922. W tym czasie był parlamentarnym sekretarzem Mac Donalda, ówczesnego przywódcy opozycji w Izbie Gmin. W roku 1931 był krótko ministrem poczt. W tymże roku został zastępcą przywódcy opozycji George Lansbury, a w roku 1935 sam objął odpowiedzialne stanowisko leadera opozycji lewicowej w Izbie Gmin. W 1937 roku wchodzi w skład brytyjskiej delegacji parlamentarnej, która wyjechała do Hiszpanii.

W 1940 roku został ministrem w koalicyjnym wojennym rządzie Churchilla. W roku 1942 objął tekę ministra dominiów i został wicepremierem. Po dezercji Ramsaya Mac Donalda z szeregów partyjnych, po śmierci Hendersona i Lansbury, Clement Attlee jest obok Morrisona jednym z głównych przywódców Partii Pracy.

George Bidault

Przewodniczącym delegacji francuskiej na Konferencję Pokojową jest obecny premier rządu francuskiego Georges Bidault.

Georges Bidault był przed wojną wykładowcą historii w liceum im. Henryka IV w Paryżu i redaktorem naczelnym dziennika „Aube". W roku 1939 poszedł do wojska i po upadku Francji dostał się do niewoli. W roku 1941 został zwolniony jako uczestnik pierwszej wojny światowej.

W okresie okupacji był najprzód członkiem, a później przewodniczącym Narodowej Rady Ruchu Oporu, co było konsekwencją jego przedwojennego stanowiska. Bidault był bowiem zdecydowanym przeciwnikiem polityki monachijskiej, a zwolennikiem politycznego sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Bidault jest od 9 września 1944 roku ministrem spraw zagranicznych i równocześnie członkiem komitetu centralnego partii republikańsko-ludowej. O jego poglądach w dziedzinie polityki zagranicznej świadczy wystąpienie w Lille w dniu 8 kwietnia r. b. Bidault oświadczył tam: „Jesteśmy sojusznikami Związku Radzieckiego. Podpisanie umowy z ZSRR, na temat zawarcia której prowadziłem rozmowy wraz z generałem de Gaulle, daje mi głębokie zadowolenie jako działaczowi politycznemu. Zadowolenie tym większe, że rzucano na mnie szereg obelg, tak jak i na wszystkich, którzy twierdzili, że powstanie takiego sojuszu było niezbędnym dla powstrzymania groźby hitleryzmu."

Edward Kardel

Przewodniczącym delegacji jugosłowiańskiej jest wicepremier Edward Kardel. Wicepremier Kardel pełni również funkcje przewodniczącego Państwowej Komisji Kontrolnej. Jest członkiem partii komunistycznej Jugosławii. W partii piastuje stanowisko sekretarza politycznego Komitetu Centralnego. Jest także członkiem Komitetu Wykonawczego Frontu Ludowego Jugosławii, oraz członkiem prezydium parlamentu jugosłowiańskiego, skupszczyny.

Stał na czele delegacji jugosłowiańskiej na sesję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Konferencja pokojowa zaprasza nowe państwa do Paryża

Paryż. (SAP). Od poniedziałku przewodnictwo Konferencji Pokojowej objął Byrnes, który zajął miejsce na trybunie w towarzystwie swego doradcy Charles Bohlena.

Na porządku dziennym jest poprawka czeska do projektu jugosłowiańskiego o przyjęcie Albanii.

Przedstawiciele wszystkich małych państw są w komplecie Nieobecni są: Bidault, Mołotów, Bevin.

Głos zabiera Evatt, który uznaje, że wielu sprawach traktatu pokojowego z Włochami, Albania będzie miała coś do powiedzenia i dlatego uważa za naturalne, by została zaproszona. Poza Albanią — Austria, Meksyk, Kuba, Egipt i Iran też żądają dopuszczenie ich na konferencję i Evatt sądzi, tak jak Byrnes, że kraje te powinny być zaproszone.

O godz. 11-ej na salę wchodzi Bidault w towarzystwie generalnego sekretarza Joxe. Przemawia delegat jugosłowiański Mocha Pijade. Mówił po francusku i rosyjsku, dziś przemawia po angielsku. Pijade jest lingwistą. Włada 12 językami.

Zgadza się z poprawką angielską, że nie komisja główna, ale generalny sekretariat orzekać będzie formę procedury według której państwa, które nie są członkami, będą przesłuchiwane.

Aleksander zgadza się na propozycje delegata jugosłowiańskiego pod warunkiem, że wrazie niezgody należy zwrócić się do Komisji głównej.

Wyszyński odrzuca propożycję, by zwracać się wrazie niezgody do komisji głównej.

Byrnes proponuje głosowanie, lecz żaden delegat nie ma czasu na podniesienie ręki, gdyż panuje niesłychany chaos w sprawie poprawek. Nikt nic już nie rozumie.

Wreszcie poprawka odnosząca się do procedury zaproszenia nowych państw jest uchwalona jednogłośnie, prócz drugiej części, która przewiduje zwrócenie się sekretariatu generalnego do Komisji głównej wrazie niezgody. Druga część uchwalona jest 15 głosami przeciw 6-ciu.

Całkowita poprawka o zaproszeniu Albanii, Meksyku, Kuby, Egiptu uchwalona jest 15 głosami przeciw 3-em. Trzech delegatów wstrzymało się od głosowania.

Fouques Duparo, delegat francuski, tymczasowy sekretarz generalny, został obrany przez aklamację sekretarzem stałym.

Gen. Franco otwiera granicę?

Londyn. (SAP). Korespondent Times'a z Madrytu donosi, iż rząd Franco zdecydował przyznawać wizy cudzoziemcom, którzy pragną zwiedzić Hiszpanię. W związku z tym zostały wysłane do przedstawicielstw hiszpańskich zaganicą instrukcje znoszące ograniczenia w przyznawaniu wiz do Hiszpanii, które istniały od czasu wojny domowej.

Lincz na 100 murzynach

Waszyngton (SAP) — W stanie Alahama (USA) doszło do demonstracji antymurzyńskich, w rezultacie których około 100 murzynów zostało ranionych, 9 białych aresztowano za podburzanie przeciw murzynom.

W całym stanie zarządzono stan pogotowia

Czy Rząd Rzeczypospolitej poprze prośbę Iranu? / Polska osiągnęła większe wyniki, aniżeli Francja

Konferencja prasowa z panem Louis Saillant

Warszawa, 13. 8. Wczoraj w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której sekretarz międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych p. Louis Saillant udzielił odpowiedzi na pytania licznie zgromadzonych dziennikarzy warszawskich.

Na wstępie w związku z pytaniem w sprawie strajków naftowych w Iranie, p. Saillant, który był obecny w Iranie w okresie, gdy miały tam miejsce znane wypadki, stwierdził, że strajk ten, któremu usiłowano nadać charakter polityczny, w rzeszy wistości był strajkiem gospodarczym, walką robotników o podwyżkę płac i prawa związkowe. Zdaniem p. Saillant sytuacja strajkowa pogorszyła się, gdy na granicy Iranu skoncentrowane zostały uzbrojone oddziały hinduskie.

P. Saillant korzysta z okazji, aby złożyć pewne oświadczenie w sprawie irańskiej w swoim własnym imieniu. Mianowicie, rząd irański prosił o zaproszenie go do udziału w konferencji paryskiej. Rząd francuski nie jest przeciwny temu zaproszeniu, ponieważ Iran w czasie wojny okazał pomoc aljantom. „Oświadczam — mówi p. Saillant — że wobec dopuszczenia do udziału w konferencji innych państw prócz pierwotnie mających brać udział, winien być również zaproszony rząd irański i mam nadzieję, że rząd Rzeczypospolitej poprze prośbę Iranu".

W sprawie rozwiązania związków zawodowych w Grecji, p. Saillant oświadcza, że natychmiast po powrocie do Paryża opracuje wspólnie z prezesem Światowej Federacji Związków Zawodowych oświadczenie, skierowane do konferencji paryskiej, zwracając uwagę na fakt, że rząd grecki używa przeciwko swojemu ludowi metod Hitlera i Mussoliniego. Tym samym obecność delegata tego rządu na konferencji pokojowej zmniejsza autorytet konferencji.

Omawiając zagadnienie akcji przeciwko rządowi Franco w Hiszpanii, p. Saillant podkreślił, że na obradach ONZ w Nowym Jorku we wrześniu organizacje zawodowe 56 narodów podtrzymują propozycję delegata Polski, dr Lange, w sprawie rządów Franco. P. Saillant winszuje Polsce, że właśnie polski delegat wysunął tę propozycję oraz wyraża żal, że dotychczas nie została ona należycie załatwiona. Następnie p. Saillant przechodzi do omówienia swych wrażeń z pobytu w Polsce.

Opowiadając o swej wizycie na Wybrzeżu, p. Saillant stwierdził, że był zdumiony tempem odbudowy portów, ilością statków obecnych w portach. W ciągu roku Polska osiągnęła większe wyniki w odbudowie kraju, niż Francja. W dalszym ciągu rozmowy p. Saillant wyraził przekonanie, że Polska w najbliższym czasie będzie mogła w pełni wykorzystać 500 km swego wybrzeża, co niewątpliwie odbije się nad wyraz korzystnie na jej gospodarce narodowej.

W czasie pobytu na Śląsku p. Saillant zapoznał się z pracą polskiego górnika, o którym wyraża się z dużym uznaniem.

Po konferencji prasowej p. Saillant odbył dłuższą rozmowę z działaczami polskiego ruchu zawodowego, zapoznając się z osiągnięciami ruchu zawodowego w Polsce.

Spotkanie p. Louis Saillant z robotnikami

Warszawa, 12. 8. Wczoraj w Warszawie, w sali KRN odbył się wielki wiec z udziałem generalnego sekretarza Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant. Obecnych było ponad trzy tysiące robotników, wśród których przedstawiciele prawie wszystkich warszawskich zakładów przemysłowych, tramwajarzy, pracowników miejskich i inteligencji pracującej.

Stawili się także czołowi działacze świata politycznego i ruchu zawodowego stolicy. Obecni byli również członkowie ambasady francuskiej. Podczas akademii p. Louis Saillant wygłosił przemówienie, gorąco oklaskiwane przez obecnych.

Odra

przekazana polskiej administracji

W polskiej opinii publicznej odbiła się radosnym echem wiadomość, że wielka rzeka polska Odra przekazana została całkowicie przez wojska radzieckie administracji poskiej.

Dziennik „Rzeczpospolita", podkreślając niezwykle doniosłe znaczenie gospodarcze tego aktu, pisze m. in.:

„...Ale sprawa ma także niesłychanie ważny akces polityczny. Związek Radziecki konsekwentnie realizuje wszystkie uchwały konferencji poczdamskiej i krok za krokiem zdaje nam administrację wszystkich ziem i obiektów, które na konferencji poczdamskiej uznano jako wchodzące w skład państwa polskiego. Odra jest w całości nasza."

Dziennik „Życie Warszawy", pisząc na temat niezwykle pomyślnych szans rozwoju gospodarczego Polski i jej stosunków na arenie międzynarodowej, pisze m. in.:

„Nie ulega wątpliwości, że objąwszy w posiadanie tereny uprzemysłowione, Polska uzyskała w świecie znaczny awans gospodarczy. Wzrósł i wzrastać będzie ciężar gatunkowy naszego potencjału ekonomicznego. Wzrasta i wzrastać będzie nasza atrakcyjność handlowa.

Dodajmy do tego niezmiernie dla naszego handlu zagranicznego pomyślny fakt przekazania nam przez władze radzieckie Odry, tej wielkiej magistrali wodnej Europy środkowej. Daje to nam nie tylko dodatkowe możliwości taniego eksportu własnych surowców i wyrobów, ale umożliwia ponadto korzystną gospodarczą działalność pośredniczenia w cudzym eksporcie."

Delegacja Partii Pracy w Polsce

Z okazji przybycia do Warszawy ze Związku Radzieckiego delegacji brytyjskiej Partii Pracy, w osobach prof. Harolda Lasky oraz Morgana Philipsa, Harolda Clay i Alice Bacon, centralny organ PPS, „Robotnik", zamieszcza szczegółowy opis serdecznego powitania delegatów, cytując m. in. [illegible] ladczenie przewodniczącego CKW PPS, c[illegible] Cyrankiewicza, który, witając przybyłych w imieniu PPS, wyraził przekonanie, iż „podróż ich do Moskwy i wizyta w Warszawie będą z korzyścią zarówno dla międzynarodowego ruchu socjalistycznego, jak i dla sprawy pokoju".

W odpowiedzi prof. Lasky wyraził zadowolenie z przybycia do stolicy Polski i z nawiązania kontaktu przez socjalistów brytyjskich z socjalistami polskimi.

„Robotnik" podkreśla, że „znakomity socjalista brytyjski wykazuje zarówno wielki temperament, jak i doskonałą orientację w stosunkach Polski".

Poświęcając gościom angielskim artykuł wstępny, organ PPR, „Głos Ludu", podkreśla ze swej strony znaczenie tej wizyty, a nawiązując do rozmów, odbytych przez delegację Partii Pracy w Moskwie, zaznacza, że z polskiego punktu widzenia pragnęlibyśmy powodzenia tych rozmów, albowiem „Polska zainteresowana jest w porozumieniu mocarstw, w usunięciu pomiędzy nimi wszelkich tarć, w umocnieniu pokoju światowego."

„Pobyt delegacji Labour Party w Warszawie — ciągnie „Głos Ludu" — może przyczynić się do wyjaśnienia temu stronnictwu, będącemu przecież stronnictwem rządowym W. Brytanii — następstw ,jakie posiadają dla naszego kraju wiele pociągnięć polityki zagranicznej rządu brytyjskiego. Sprawa armii Andersa wysuwa się tutaj bodaj jako pierwsza. Bliższe zapoznanie się z naszymi warunkami pozwoli także delegatom angielskim ocenić znaczenie, jakie dla rozwoju Polski, dla zabezpieczeenia demokracji w Polsce posiada jednolity front klasy robotniczej, bliska i serdeczna współpraca dwóch zasadniczych grup proletariatu.

„Pragniemy — kończy dziennik — aby wizyta brytyjska przyczyniła się do zacieśnienia stosunków między Polską a W. Brytanią, pomiędzy polskim a angielskim ruchem robotniczym."

Dary dla Niemców

Hamburg (ZAP) — Do portu w Hamburgu przywieziono 4.500 skrzyń śledzi, podarowanych dla strefy brytyjskiej przez Szkocję. Rząd norweski zaś przysłał 2.500 ton śledzi. Tego samego dnia wpłynął do portu hamburskiego statek, który przywiózł 6.400 ton pszenicy dla ludności niemieckiej.

Polska żąda wydania zbrodniarzy wojennych

Warszawa, 13. 8. Polska wojskowa komisja do badania zbrodni wojennych działająca na terenie Niemiec zgłosiła wniosek o wydanie **62 zbrodniarzy wojennych,** którzy w okresie okupacji stanowili załagę obozu koncentracyjnego w Radomiu. Wśród przestępców znajdują się m. in. komendant obozu, Wilhelm Lautenschlaeger oraz komendanci bloków.

MIROSŁAW BEZŁUDA.

Z powrotną falą na zachód

Powieść współczesna

20

Stefan z Józkiem zorientowawszy się w sytuacji, wrócili do Lublina, gdzie Józek jeszcze przed wyjazdem do Zamościa, znalazł swego krewnego, u którego uzyskał gościnę.

Chcieli jeszcze jakiś czas przesiedzieć w Lublinie, a potem udać się znowu w te strony, aby stwierdzić, kto po ich wyjeździe powrócił.

Siedząc po obiedzie w mieszkaniu Janka i rozmawiając o planach na najbliższą przyszłość, zauważyli pod stołem stos gazet. Nie mając żadnego innego zajęcia zaczęli je przeglądać.

Z gazet tych, które krewny Józka nie niszczył, ale pieczołowicie posegregowane przechowywał, stworzyli sobie obraz całości wydarzeń, jakie miały miejsce od czasu ich powrotu do kraju, a więc od końca lutego do chwili obecnej.

— Popatrz, Stefanku — powiedział pokazując na komunikat — z tego wynika, że wojska nasze i sowieckie jeszcze na początku tego miesiąca dotarły już na północny-wschód od Nowego Szczecinka. Zatem Pomorze jest już zupełnie oczyszczone.

O tu znowu widzisz, jest w komunikacie wiadomość, że dziewiątego kwietnia zdobyto już Królewiec, a nawet i Wiedeń został też już w cztery dni później zajęty. A tu wiadomość najnowsza, że w dniu wczorajszym, to jest w dniu dwudziestegopierwszego kwietnia, wojska radzieckie i polskie wdarły się na przedmieścia Berlina. Jescze parę dni i będzie koniec wojny.

Wertując dalej, napotkali w innej gazecie na ciekawą dla nich wiadomość, a mianowicie w artykule pod tytułem „Na Zachód" donoszono, że z województwa warszawskiego zgłosiło się już kilka tysięcy chłopów z prośbą o przesiedlenie ich na Zachód. To samo donoszą z kieleckiego i krakowskiego. Inny artykuł opisywał, jak to repatrianci zza Bugu całymi pociągami jadą na ziemie zachodnie.

Stefan aż podskoczył z radości.

— Widzisz. Nie mówiłem, że tak będzie. To znaczy, że tereny te zostaną do nas przyłączone. Zatem pojedziemy i my.

Wprawdzie ojciec mógłby też dostać teraz tutaj ziemię z parcelacji, ale co z tego, kiedy musiałby ją brać niezawodnie bez budynków, gdyż zabudowania gospodarskie są u nas przeważnie popalone.

Niech więc lepiej zostanie tam, a my pojedziemy do niego, zabierając ze sobą naszych kolegów i znajomych. Kto zechce, zostanie na gospodarstwie, a kto nie zechce, obejmie jakiś skład, bo jak Niemcy poopuszczali majątki po wsiach, to i poopuszczali składy po miastach. Komu zaś i handel nie będzie odpowiadał, niech zostanie urzędnikiem, bo i takich teraz tam będzie potrzeba, lub niech wróci do swego fachu i założy warsztat rzemieślniczy.

— Ciekaw jestem ogromnie, czy ojciec dostał już naprzód, że tak będzie i wiedzieliśmy, że inaczej być nie może, ale jak długo człowiek nie miał potwierdzenia tych swoich przypuszczeń i domysłów przez prasę, nie mógł być pewnym, czy dobrze sądzi — powiedział Józek — i dalej z zapartym tchem... szukał dalszych wiadomości o osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych.

— Ciekaw jestem ogrgmnie, czy ojciec dostał już odemnie list, który posłałem przez kolegę Władka. On jeżdżąc stale jako kurier między dowództwem frontu a Warszawą, napewno był już u ojca — jeżeli ojciec z Tomkiem przebywają na tym samym miejscu — i list mu doręczył, upewniał siebie Stefan i mówiąc w zamyśleniu, dodał:

— Obecnie nie wypada nic innego zrobić, jak tylko wrócić do Warszawy, a stamtąd wyskoczyć do Pułtuska i Ciechanowa, zaproponować naszym kolegom wyjazd i wyjechać.

Wobec tego, że gotówka skończyła się im już dawno, musieli coś obmyśleć, by zdobyć nową. Właśnie z kolei nad tym debatowali, ale Józek znalazł zaraz na to wyjście.

— Nie ma w tym jednak takiej tragedii, gdybym ja tu miał teraz zostać, to musiałbym myśleć o tym, żeby te rzeczy, które zostawiłem tu w domu, u mego krewnego Janka, zachować i tym jakoś się dorobić, ale skoro mam zamiar jechać na Zachód, to wszystko spieniężę, zaopatrzymy się w ten sposób w forsę, która wystarczy nam nie tylko na drogę, ale jeszcze coś z tego pozostanie... na zapoczątkowanie tam nowego życia.

Mam rower, buty z cholewami, mam parę metrów wełnianego materiału na męskie ubranie. Znajdzie się tam jeszcze trochę i innych rzeczy, gdyż jak wiesz, za czasów okupacji handlowałem. Jak mnie Niemcy złapali i wywieźli, wszystko to zostawiłem u Janka, niech więc to teraz idzie pod nóż.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sprawa „korpusu przesiedlenia"

Pod tym tytułem dziennik „Rzeczpospolita" zajmuje się problemem przewlekłego wykonywania obietnicy demobilizacji t. zw. armii Andersa, który to problem wywołał szereg zastrzeżeń w polskiej opinii publicznej.

Dziennik stwierdza, że „nie mamy zamiaru zarzucać czynnikom brytyjskim, które zajmują się sprawą demobilizacji tzw. armii Andersa, dwuznaczności lub nieszczerości". Tym niemniej dziennik wypowiada szereg krytycznych uwag na temat metod demobilizacji, która odbywa się, jak wiadomo, drogą skierowania wojska Andersa do W. Brytanii, gdzie mają one być wcielone przejściowo do tzw. korpusu przesiedlenia i rozmieszczenia.

„Wolimy przyjąć — pisze „Rzeczpospolita" — że szkodliwie i ujemnie wpływające na normalizację stosunków polsko-brytyjskich formy organizacji polskiego korpusu przesiedlenia i rozmieszczenia, należy przypisać nowości problemu, a w pewnej mierze nieznajomości ustawodawstwa polskiego.

Nie chodzi tu o sam fakt założenia organizacji przeszkoleniowej dla żołnierzy polskich na zachodzie, którzy niechcą wrócić do kraju, ale o to, że utrzymanie w korpusie przesiedlenia dawnej organizacji wojskowej, zachowanie zależności żołnierzy od oficerów II korpusu musi budzić poważne zastrzeżenia co do realności demobilizacji. Jeżeli zadaniem korpusu jest tylko przygotować żołnierzy do przejścia do życia codziennego, jeżeli mają się tam oni uczyć zawodów, to chyba można znaleźć lepszych instruktorów od sztabowców i innych oficerów andersowskich."

Dziennik wprawdzie rozumie, że problem demobilizacji obcego wojska na własnym terytorium jest zjawiskiem nowym i że nie można żądać specjalnej znajomości ustawodawstwa polskiego. Anglicy nie zdają sobie sprawy z tego, iż utrzymanie żołnierzy polskich w służbie brytyjskiej, bez względu na formę tej służby, może wzbudzić po stronie polskiej pewne zastrzeżenia co do przynależności państwowej". To też „przy załatwianiu spraw, dotyczących obywateli polskich, zaznajomienie się z odnośnymi paragrafami tego ustawodawstwa byłoby wskazane, chociażby ze względu na wielokrotnie deklarowany dług wdzięczności, ciążący na W. Brytanii w stosunku do bohaterskich żołnierzy polskich.

Jeżeli mamy tu do czynienia tylko z błędami i niedopatrzeniami, nota rządu w tej sprawie powinna pomóc rządowi brytyjskiemu i rozwiązać ten problem w sensie sprzyjającym rozwojowi przyjaznych stosunków między Polską a W. Brytanią."

List Rady Narodowej Polaków we Francji do metalowców

Katowice (PAP). Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Metalowego przy Ostrowieckich Zakładach Hutniczych otrzymał list z Francji opatrzony podpisami Rady Narodowej Polaków podokręgu Argentuil, Organizacji Pomocy Ojczyźnie na okręg Argenteuil, Organizacji Pomocy Ojczyźnie w Vesines (dep. Loire) oraz Organizacji Pomocy Ojczyźnie — Chalette.

W liście tym autorzy z dumą podziwiają nierówną walkę polskiej klasy robotniczej z najeźdźcą hitlerowskim, niosącym zagładę narodowi polskiemu. „Gwałty germańskiej kultury nie powstrzymały Was od walki codziennej, przemoc nie złamała Waszej siły, każda niewinna śmierć rodziła tysiące mścicieli. Znane są nam Wasze czyny."

„Przed wolą ludu — nic się oprzeć nie zdoła — czytamy m. in. — po pięcioletniej walce w niedających się opisać warunkach klasa uciskanych zwyciężyła, sprawiedliwości stało się zadość; z ruin i zgliszczy poczyna się tworzyć nowe życie. Wróg został pokonany, lecz walka nie skończona. Reakcja i faszyzm szuka podstępu, by uchwycić władzę i wprowadzić nową niewolę. Targowica działa w kraju i zagranicą, szkaluje imię Polski, zniekształca wolę narodu. Dlatego przy nadchodzących wyborach głosujcie na listy demokratyczne, na listy Rządu Jedności Narodowej, bo tylko te, a nie inne dają nam gwarancję szczęśliwego i spokojnego jutra.

Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!
Niech żyje świadomość robotnika i chłopa!"

Wymowny apel do ONZ Międzynarodowej Federacji Kobiet

Paryż. (SAP). W Paryżu zakończyła swe prace, pierwsza sesja Egzekutywy, Demokratycznej Międzynarodowej Federacji Kobiet. Do Federacji należy 40 krajów, posiada ona 81 milionów członkiń wszystkich ras i stanów.

W wyniku obrad ustalono między in. rezolucję, która jest wyrazem głębokiego odczucia, kobiet całego świata, dla nędzy ludzkiej. W sposób piękny i prosty przypomina wszystkim o obowiązku pomocy dla krajów, które najbardziej ucierpiały od wojny. Federacja kobiet żąda, by pamiętano o chorych i dzieciach, które są przyszłością każdego narodu

Z życia więźniow norymberskich

Norymberga. (PAP). U Herma na Goeringa oraz 20 innych przywódców hitlerowskich, pozostających pod stałym nadzorem lekarzy i psychiatrów, zdają się obecnie przejawiać mniej optymistyczne poglądy co do wyników procesu Przedwczesnym jednak byłoby twierdzenie, że są to ludzie zupełnie złamani, którzy myślą jedynie o rodzaju śmierci, jaki ma ich spotkać. Nawet Goering, tak przygnębiony i posępny po ostatnich przemówieniach oskarżycielskich, zdaje się obecnie odzyskiwać swój dawny tupet. Jedynym człowiekiem naprawdę zgnębionym jest b. prezes Banku Rzeszy Schacht.

Admirał Raeder cierpi z powodu ruptury — jego wiek i obecne warunki uniemożliwiają operację. Ribbentrop, najbardziej nerwowy z więźniów, cierpi na chroniczną newralgię. Hessowi dokuczają dolegliwości żołądkowe, uniemożliwiając mu nawet w ostatnich czasach obecność na sali sądowej. Wszyscy dużo czytają, ale lektura ich ma obecnie charakter lżejszy. Zamiast niezliczonych ilości notatek, które pisywali dotąd dla swych obrońców, oskarżeni piszą teraz długie listy.

Proces norymberski dobiega końca

Norymberga (PAP). Według wiadomości pochodzących z prokuratury, można się spodziewać zakończenia procesu norymberskiego w dniu 2 września. Do dnia 15 sierpnia ma być zakończony przewód sądowy w sprawie organizacji hitlerowskich.

Wśród dokumentów przedstawionych przez prokuraturę brytyjską, a potwierdzających zbrodniczą działalność SS, znalazł się między innymi dokument, zawierający oświadczenie osławionego komendanta policji Globotschnika o t. zw. „Aktion Reinhard" w wyniku której Żydom, przetransportowanym do Lublina, odebrano kosztowności ponad sumę 100 milionów marek.

Wzrost drożyzny w Ameryce

Nowy Jork. Urząd Kontroli Cen w USA zatwierdził podwższenie o 10 proc. cen szeregu artykułów galanteryjnych z papieru, bawełny i kauczuku.

Rząd amerykański oświadczył wczoraj, że w okresie od 15 czerwca do 15 lipca ceny żywności w Stanach Zjednoczonych wzrosły o 13,8% Główne Biuro Statystyczne stwierdziło, że jest to najgwałtowniejsza zwyżka cen w historii Stanów Zjednoczonych w tak krótkim czasie.

Ceny poszczególnych artykułów żywnościowych wzrosły w następujący sposób: mięso 30 proc., drób 9 proc., ryby 7 proc., jaja i produkty mleczne 21 proc., owoce 3 proc. i tłuszcze 9 proc. (PAP)

Brazylia otwarta dla emigracji europejskiej

Rząd Brazylii, jak to oświadczył jej prezydent, E. C. Dutra, zgodził się przyjąć poważną cyfrę emigrantów z krajów europejskich.

Dokładnie opracowany plan emigracji europejskiej do Brazylii przewiduje przyjęcie od 50 tys. do 60 tys. Europejczyków rocznie, w tym w pierwszym rzędzie: Włochów, Portugalczyków, Austriaków i Belgów.

Żadne specjalne warunki, poza normalnie obowiązującymi na Nowym Kontynencie, jak np. dobry stan zdrowotny, nie są stawiane emigrantom. Brazylijskie źródła urzędowe podają, że najchętniej są widziani katolicy emigranci i ich rodziny, składające się z minimum trzech członków, w wieku od 15 do 50 lat.

Trzęsienie ziemi w Ameryce

Nowy Jork. Od niedzieli rana kraje mórz antylskich przeżywają silne wstrząsy ziemne i gwałtowne przypływy morskie. Jest ponad 100 osób zabitych, 20.000 osób zostało bez domu, mimo wysiłków by dostarczyć żywność drogą powietrzną, zaczyna się odczuwać brak żywności w niektórych miejscowościach górskich. Schronili się tam mieszkańcy Porto Rico, Haiti i republiki Dominikańskiej.

Według ostatnich wiadomości wstrząsy powtarzają się w krótkich odstępach, specjalnie silne na Haiti, gdzie są straty wynoszące ponad pół miliona dolarów.

Marynarka Stanów Zjednoczonych podaje, że wyjątkowo silny wstrząs na północy Republiki Dominikańskiej zranił ponad 130 osób.

Uczeni twierdzą, że nie ma żadnego związku między wstrząsami ziemnymi, a wybuchem bomby atomowej na Pacyfiku. (SAP)

Z dziejów szpiegostwa niemieckiego

Norymberga (PAP) — W trakcie przewodu sądowego w trybunale norymberskim ujawniono szczegóły akcji szpiegowskiej, prowadzonej przez Niemców w południowej Ameryce podczas wojny. Agenci Kaltenbrunnera dostarczyli do Niemiec około 2.000 sprawozdań, dotyczących produkcji samolotów w Kalifornii. Szpiegostwo w południowej Ameryce było ułatwione, gdyż produkcja lotnicza odbywa się nietylko w zamkniętych fabrykach, ale i na wolnej przestrzeni, co ułatwiało agentom obserwacje.

Ekshumacja zwłok lotników amerykańskich

Berlin (PAP). W strefie radzieckiej Niemiec ekshumowano zwłoki 52 amerykańskich lotników, którzy polegli podczas wojny w Niemczech. Zwłoki przewieziono do Berlina, gdzie w strefie amerykańskiej nastąpi uroczysty pogrzeb poległych lotników.

Konferencja pokojowa dla Dalekiego Wschodu na wiosnę

Tokio (SAP). Suzuki, premier ministrów w okresie kapitulacji Japonii, wzywał wczoraj naród japoński do realizacji polityki okupacyjnej sprzymierzeńców w celu poprawy stanowiska Japonii na przyszłej konferencji pokojowej.

Czynniki rządowe przewidują zwołanie konferencji na przyszłą wiosnę. Suzuki dodaje, że od początku wojny wiedział, że Japonia musi przegrać.

Grupa byłych komunistów japońskich utworzyła nową partię pod nazwą Partia Awangardy Robotniczo-Chłopskiej. Partia ma na celu stworzenie unii republikańskiej socjalistów japońskich, chińskich i koreańskich oraz zniesienie władzy cesarza.

Odnalezienie archiwum filmowego Himmlera

Monachium. W jednym z gospodarstw w Bawarii odnaleziono archiwum filmowe, które było pod opieką Himmlera. Jest to kilka ton filmów dźwiękowych, nakręconych z Himmlerem i innymi dygnitarzami byłej Rzeszy. Filmy przewieziono do Norymbergii celem zbadania, czy nie zawierają materiału, przydatnego w procesie norymberskim. (ZAP)

Fala rozwodow w Niemczech

Berlin (PAP) — W Niemczech mnożą się obecnie procesy rozwodowe. W jednej tylko dzielnicy Berlina zanotowano w ciągu 6 miesięcy 25.000 podań rozwodowych, tak, że musiano znacznie powiększyć liczbę sędziów do tych spraw. „Epidemia" rozwodów tłumaczy się tym, że kobiety niemieckie po wieloletniej rozłące z mężami pragną i nadal prowadzić życie samodzielne.

Inną przyczyną jest fakt, że młode Niemki opanowane zostały istną manią wyjazdu zagranicę, — przez małżeństwo z cudzoziemcami. Prasa niemiecka występuje dość krytycznie przeciwko poszukiwaczkom angielskich i amerykańskich mężów.

Pastor Niemoeller nie będzie zaproszony na kongres b. więźniów politycznych

Londyn (PAP). Według doniesień holenderskiej agencji prasowej, pastor Martin Niemoeller, który przez kilka lat [illegible] w h[illegible] koncentracyjnym, nie będzie zaproszony na kongres b. więźniów politycznych, odbywający się w Enschede w Holandii w przyszłym miesiącu. Jako przyczynę tego stanowiska agencja podaje, iż „kongres nie uważa, by Niemoeller był z zasady przeciwny narodowemu socjalizmowi". Kongres będzie trwał od 23 do 28 września.

Z Ziem Odzyskanych

KWIDZYŃ

Powiatowa Rada Narodowa

wyraża uznanie staroście powiatowemu

Drugie plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Kwidzyniu odbyło się pod znakiem przeglądu wartości dokonanych prac w okresie ubiegłego półrocza.

Obradom przewodniczył prezes P. R. N. ob. Pawlikowski, sekretarz miejscowego Komitetu P. P. S.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania, przyjęto ślubowanie od nowych 2 radnych i zamierzano przystąpić do następnego punktu porządku dziennego, gdy ob. Kleczewski, radny z ramienia P. P. S. zgłasza do Prezydium wniosek nagły następującej treści:

„Wysoka Rado! Drugie plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej odbywa się w Kwidzyniu, na prastarej Ziemi Warmijskiej, na terenie Ziem Odzyskanych w warunkach zupełnie odmiennych, niż posiedzenia poprzednie. Wspaniała sala w nowym gmachu starostwa powiatowego wybitnie się różni od izb, w których odbywały się poprzednio debaty i fakt ten jest niejako odbiciem stanu rzeczy w całym powiecie. Nie muszę mówić o tym, w jakim stanie znajdował się nasz powiat przed rokiem, a jakim jest obecnie. Musimy jednak uświadomić sobie, jak się to stało. Dwa lata temu, dzięki ofiarności krwi Żołnierza Polskiego powstał w Polsce — Rząd Polski. Przez jego inicjatywę, na każdą piędź ziemi odbitej wrogowi szli ludzie dobrej woli — szli pionerzy, by organizować życie na nowej, demokratycznej płaszczyźnie, budować administrację państwową i tworzyć ład i porządek. Na terenie powiatu i miasta Kwidzynia jednym z pierwszych pionerów był starosta ob. Wiesław Szejnike. Wszyscy wiemy w jakich warunkach musiał pracować. Dziś, kiedy sami bierzemy udział w tych pracach, mając do dyspozycji zorganizowane urzędy i gminy — możemy zrozumieć, jaką sztuką była praca wówczas, gdy był tylko i wyłącznie chaos. Stawiam konkretny wniosek, aby Wysoka Rada w pełni zrozumienia wartości dokonanej pracy przez ob. Starostę, wyraziła mu swe gorące uznanie za jego zasługi... (gorące oklaski, niemilknące przez dłuższą chwilę, przerwały mówcy).

... Odpis uchwały Powiatowej Rady Narodowej należy przesłać do Ministra Ziem Odzyskanych, Ministra Administracji Publicznej i Wojewody Gdańskiego.

Ponowne oklaski świadczyły o solidarności wszystkich radnych z treścią wniosku, co zresztą znajduje wyraz w wyniku zarządzonego głosowania nad wnioskiem nagłym — który uchwalony został jednogłośnie.

Obecny na posiedzeniu Starosta, po którym zresztą widać, że zapadła uchwała jest wielką niespodzianką — dla niego, prosi o głos.

„Zanadto jestem wzruszony tak cennym, nie oczekiwanym zresztą uznaniem dla mej pracy. Dziękuje za nie. I tylko jedno powiem, przecież ja pracowałem zawsze z myślą dla dobra ogółu i dla naszej ukochanej Najjaśniejszej Rzeczpospolitej Polski".

Skromne słowa starosty Szejnike, mają naprawdę swój wyraz.

Po miłej tej niespodziance, przystąpiono do obrad objętych porządkiem dnia. I tak:

Postanowiono przyznać pracownikom samorządu terytorialnego 15% dodatek od uposażeń. Niniejszy fakt świadczy że gospodarka pieniężna w powiecie jest oparta na realnych podstawach i może być zdolna do unormowania płac.

W sprawie podziału administracyjnego powiatu uchwalono uznać za słuszne i celowe likwidację 5 gmin: Korzeniewo, Brukawa, Grabowo, Wandzin i Siedliny. W ten sposób powstanie siedem gmin wiejskich i jedna miejska, większe terytorialnie, racjonalniej zgrupowane i silniejsze finansowo. Istnieje projekt przyłączenia gminy Janów do Ryjewa. Z przebiegu dyskusji dowiadujemy się, że Zarząd Miejski w Kwidzyniu za aprobatą Miejskiej Rady Narodowej dąży do przyłączenia do miasta gminy Mareza, bezpośrednio przylegającej do miasta i korzystającej ze wszystkich urządzeń miejskich. Zamierzenia Zarządu Miejskiego nie mają poparcia w Powiatowej Radzie Narodowej, która raczej będzie bronić rolników z Marezy przed przemianowaniem ich w „mieszczuchów" wzamian za większe obciążenia podatkami.

Ponieważ jak stwierdzili radni, są pewne niedociągnięcia w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym, Referacie Osiedleńczym Starostwa i Państwowym Urzędzie Ziemskim, powołaną została specjalna Komisja Osiedleńcza, która w myśl oświadczenia ob. Krupy, sekretarza miejscowego P. P. R., nietylko osiedli, ale i zaopiekuje się rolnikiem na ziemiach Kwidzynia. Ob. Krupa wszedł w skład Komisji Osiedleńczej, jako członek Prezydium Rady.

W skład Komisji Oświatowej wszedł z Prezydium Rady ob. E. Pawlikowski oraz ob. J. Sołtyski i ob. Kamiński. W stosunku do wyboru ob. Kamińskiego do Komisji Oświatowej istniały pewne zastrzeżenia natury formalnej. Bowiem, jako nauczyciel zawodowy, w myśl regulaminu zasiadać w niej nie powinien.

Ciekawie zapowiadająca się dyskusja nad wnioskiem o weryfikowanych nie doszła do skutku. Radny Krupa, bowiem wyjaśnił, że uważa dyskusję za jałową, gdyż bez względu na jej wyniki, definitywne zajęcie stanowiska w tej sprawie wyjdzie z łona specjalnie w tym celu powołanej Komisji, przez Wojewódzką Radę Narodową w Gdańsku.

Ob. Juchniewicz, Sołtyski i Lipiński kolejno podnosili aktualność myszy w powiecie. Szczególnie tereny nad Wisłą są poważnie zagrożone. Jeżeli czynniki nastawione do walki z plagą myszy nie rozwiążą tej sprawy pozytywnie i szybko, należy przypuszczać, że zbiory jesienne stanią pod wielkim znakiem zapytania. Bowiem dziś już są fakty, że zniszczenie zbiorów przez myszy osiąga 60 procent.

Sprawa elektryfikacji wsi w powiecie Kwidzyńskim, rozpoczęta przed paru miesiącami przez Z. E. O. M. ostro zaatakowana przez gminę Ryjewo, spowodowała wyjaśnienia ze strony dyr. Elektrowni inż. A. Szychulde. Mamy plan i kolejno go realizujemy, — mówił inż. Szychulde, — lecz zanim dojdziemy do gmin dalszych, musimy zakończyć prace w terenach bliższych. W ramach realizacji planu pracuje 15 wykwalifikowanych monterów, elektrownia gotowa jest przyjąć do pracy dalszych 20-30, o ile takowi się zgłoszą. W interesie elektrowni bowiem leży, aby prace szły w tempie jaknajszybszym.

Rozdział koni przydziałowych w powiecie nie zawsze trafia do przekonania zainteresowanym. Znalazło to swój wyraz w szeregu zapytań, skierowanych do Prezydium Rady. Oczywiście niezadowoleni są ci, którzy koni nie otrzymali. Reszta chce więcej.

Prezydium Rady stawia wniosek, aby usunąć tych radnych, którzy nie przyjdą kolejno na trzy posiedzenia bez ważkiego usprawiedliwienia nieobecności. Każdorazowa nieobecność będzie obłożona karą w wysokości 250 zł, tym zaś z radnych, którzy wyjdą z posiedzenia przed jego końcem — przepadną diety.

Na tym zebranie zakończono.

A. D.

Z powiatu

Fijewo

chce być na pierwszym miejscu

Wiosenny rzetelny trud załogi robotniczej majątku Fijewo nie poszedł na marne. Dzisiaj żniwa są w pełnym toku i piękny plon jest nagrodą za staranną uprawę wiosenną.

Załoga robotnicza jest dumna ze swego dzieła i zapałem podjęła hasło administratora: „Na wiosnę byliśmy na ostatnim miejscu, obecnie przodujemy już w zespole naszym, a na przyszły rok zdobyć musimy pierwsze miejsce w gronie majątków powiatu grudziądzkiego".

Trudności i przeszkody były i jeszcze są, — ale przed silną wolą i pilnością przeszkody i trudności ustępować muszą.

Administrator i rada folwarczna, pracują zgodnie nad tym, by z całego zespołu robotników stworzyć zgodną rodzinę.

Ustalono plan gospodarczy, według którego każdy ordynariusz w możliwie najkrótszym czasie ma dojść do pełnego inwentarza żywego, tj. 2 krowy z przychówkiem, 4 świnie, 20 kur, 10 kaczek, 5 gęsi, 3 indyki i króliki. Podstawą tej gospodarki będą kartofle i buraki, które na działkach robotniczych stoją naprawdę wspaniale. Budynki mieszkalne i chlewy zostały już kompletnie wyremontowane. W przyszłym tygodniu ma nastąpić otwarcie łazienki i zorganizowanie ochronki dla dzieci. Przygotowania są w pełnym toku. Upiększenie i wyposażenie istniejącej już świetlicy przez założenie biblioteki i radia, również jest na dobrej drodze.

Zaufanie i wzajemne zrozumienie, bezwzględna uczciwość i wzorowa dyscyplina, są podstawą pracy obywateli fijewskich.

Uniewinnienie skazanego na śmierć

Morderca żony otrzymał karę 15 lat więzienia

Łódź. (SAP) — Ciekawy proces poszlakowy był przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Józef Lewandowski i Władysław Klimczak, oskarżeni o bestialskie zamordowanie żony Lewandowskiego — Katarzyny.

Trudno nazwać małżeństwo Lewandowskich szczęśliwym. Mężatka o 15 lat od męża Katarzyna miała w [illegible] przyjaciół, o czym mąż wiedział.

Dnia 2 listopada 45 r. znaleziono zwłoki Lewandowskiej w małym domku w osiedlu Arturówek pod Łodzią. Na głowie denatki znaleziono ślady uderzenia tępym narzędziem, szyja przecięta była nożem. Zwłoki zakopano niegłęboko, w komórce pod podłogą.

Przede wszystkim aresztowano Lewandowskiego, który przyznał się do winy, składając sensacyjne zeznanie. Oto chcąc się pozbyć niewygodnej mu żony, która znała jego różne sprawki, umówił się na cmentarzu ze swym sąsiadem Klimczakiem, że „babę sprzątną". Pożyczyli od młynarza topór i zaprowadzili wspólnie Lewandowską na wieś pod pretekstem, że mają kupić krowę. Kiedy znaleźli się w małym nie zamieszkałym przez nikogo domku, Lewandowski zadał niespodziewanie żonie potężne uderzenie obuchem siekiery w tył czaszki. Kiedy upadła i dawała jeszcze słabe znaki życia, Klimczak wiejskim kozikiem poderżnął jej gardło. Następnie obaj zataszczyli włoki do piwnicy i zakopali.

Wobec tego zatrzymano Klimczaka, który również w dochodzeniu policyjnym przyznał się do udziału w zabójstwie, potwierdzając dane przytoczone przez Lewandowskiego. Wyjaśnił, iż do zbrodni namówił go, obiecując mu za to dwie sukienki i pół litra wódki.

Przesłuchani przez aplikantkę sędziego śledczego, oskarżeni potwierdzili swoje poprzednie zeznania. Kiedy jednak stanęli przed sędzią Dutkiewiczową oświadczyli, iż przyznanie do winy wymuszone zostało biciem. Lewandowski zeznał, iż zbrodni dokonał sam pod wpływem zazdrości. Klimczak wogóle nie brał w niej udziału, tylko milicja go „wrobiła".

W tym stanie rzeczy tajemnicza sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi. Oskarżeni uporczywie twierdzili, iż Klimczak jest niewinny.

Zbadany w charakterze biegłego, dr Lewiński ustalił, iż rany głowy zadane zostały toporem, a szyja podcięta tępym nożem, ewentualnie ostrzem siekiery. Na pytania prokuratora, ile osób popełniło zbrodni, odpowiedział: „Ten sam przestępca, który w żywiołowy sposób operuje siekierą nie jest skłonny przejść do koronkowej roboty nożem".

Coprawda żona Klimczaka zbadana w charakterze świadka ustaliła jego alibi, ale Sąd Okręgowy nie dał wiary jej zeznaniu i opierając się na przyznaniu oskarżonych do winy i opinii biegłego, skazał obu oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie z pozbawieniem praw.

W motywach wyroku Sąd stwierdził, iż aczkolwiek nie jest wykluczone, że oskarżonych bito w dochodzeniu, to jednak potwierdzili swoje zeznania przed aplikantką, która ich na pewno nie biła. Poza tym kryminalna przeszłość Klimczaka wskazuje na to, iż był on zdolny do popełnienia tej bestjalskiej zbrodni.

Ponadto Sąd powołuje się na zeznanie ojca osk. Klimczaka, który zeznał, iż syn jego krytycznej nocy późno wrócił do domu i że ma zbrodnicze instynkty...

Wymiar najwyższej kary Sąd uzasadnił tym, że mord dokonany był z premedytacją w wyrafinowany, okrutny sposób, że oskarżeni nie wykazali ani odrobiny skruchy, że byli postrachem Łodzi i w okresie wzmożonej przestępczości, osobników takich należy raz na zawsze wyeliminować ze społeczeństwa, ponieważ zarażają zdrowe elementy zbrodniczym przykładem.

Od wyroku tego odwołała się obrona, wnosząc o złagodzenie kary Lewandowskiego i uniewinnienie Klimczaka.

Skoro Sąd Okręgowy — twierdzi obrona — przyznaje, że oskarżonych w dochodzeniu bito, to tym samym dezawuuje ich przyznanie się do winy. Powtórne zeznanie w obecności aplikantki nie ma mocy prawnej, gdyż tylko sędzia ma prawo przesłuchiwać oskarżonych. Zeznanie ojca który chce pognębić syna, świadczy o zaniku uczuć rodzicielskich. Prawodawca daje ojcu prawo nieskładania zeznań. Jeżeli stary Klimczak z tego prawa nie skorzystał i przyczynił się do skazania go na śmierć, to znaczy iż jestto wyrzuty z uczuć ludzkich psychopata, któremu nie należy wierzyć. Jeżeli zaś wyeliminuje się ze sprawy przyznanie się do winy oskarżonych, to udział w zbrodni Klimczaka będzie więcej niż problematyczny.

Po zbadaniu dodatkowych świadków Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Krasowskiego zaskarżony wyrok uchylił i Lewandowskiemu wymierzył karę 15 lat ciężkiego więzienia, a Klimczaka z braku dostatecznych dowodów — uniewinnił.

Pomoc dla ofiar klęsk żywiołowych

w powiatach podgórskich

Warszawa (PAP). Do stolicy zjechała delegacja ofiar katastrof żywiołowych, które nawiedziły w ostatnich tygodniach ubogie okolice podgórskie m. in. powiaty: limanowski, nowosądecki i nowotarski. W pierwszej chwili w zniszczonych okolicach zawiązały się komitety doraźnej pomocy, z udziałem starostów. Delegacja, która zjechała do Warszawy przedstawiona została przez Ministra Kuryłowicza ob. Premierowi. W myśl zarządzenia ob. Premiera, powołana została specjalna Komisja Międzyministerialna, której przewodnictwo powierzono Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej. Do Komisji wchodzą przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, Rolnictwa, Odbudowy, Aprowizacji i Skarbu. Doraźnie zarządzono wysłanie do zniszczonych powiatów środków żywnościowych i ładunków odzieżowych z darów UNRRA.

Kronika

— **Kino „Orzeł"** wyświetla od poniedziałku wspaniały dramat życiowy najnowszej angielskiej produkcji pt. „Szary Lord". Realizacja znakomitego reżysera Leslie Arlina. Piękna treść. Wzruszające sceny. Bogata wystawa.

Początek seansów punktualnie o godz. 18 i 20-tej.

— **Nadzwyczajne Walne Zebranie** Powiatowej Składnicy Spółdzielczej OM TUR w Grudziądzu odbędzie się w środę 14 bm., o godz. 18 w sekretariacie TUR. Udział wszystkich członków jest obowiązkowy.

— **Wycieczkę** statkiem do Kwidzynia urządza PZP w czwartek, dnia 15 sierpnia 46 r. Wyjazd statkiem o godz. 5-ej rano. Ceny biletu w obie strony 30.— zł.

Bilet do nabycia w biurze PZP Grudziądz, ul. Rybacka 27, tel. 12-86.

— **Dnia 15 sierpnia** rb. Polska Parafia Ewangelicko-Augsburska św. Szczepana w Toruniu obchodzić będzie uroczystości jubileuszowe z okazji 25-lecia istnienia tejże parafii. W kościele przy ul. Wały 23 w Toruniu, o godz. 10 rano nastąpi osłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci zamordowanych przez Niemów duchowych przewodników parafii z śp. ks. biskupem dr. Juljuszem Burschem na czele. W imieniu Komitetu Organizacyjnego Rada Kościelna w Grudziądzu zaprasza wszystkich parafian do gremialnego udziału w powyższych uroczystościach. Odjazd koleją dnia 15. 8. o godz. 5 m. 25, powrót o godz. 23 m. 45. Informacji udziela sekretariat Rady w Grudziądzu, ul. Sobieskiego 16 m. 5.

— **Posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej** odbędzie się dnia 16 sierpnia br. w gmachu Starostaw Powiatowego, o godz. 8-mej.

— **Właściciele nieruchomości**, którzy złożyli kosztorysy na pożyczkę remontu nieruchomości, winni się stawić osobiście dnia 17 sierpnia, o godz. 9, w sekretariacie przy ulicy Ogrodowej 19.

SER DLA DZIECI

Wydział Aprowizacji i Handlu komunikuje, że w dniach od 14—20 sierpnia br. będzie wydawany we wszystkich sklepach Grudz. Spółdzielni Spożywców: ser „UNRRA" dla dzieci od lat 0-3 po 220 g na odcinek Nr. 9 karty z mies. lipca, dodatek „D" — 3. 3—12 po 350 g na odc. Nr. 7 karty z mies. czerwca dodatek D 3—12.

Cena za 1 kg = 45 zł. Towar nieodebrany w oznaczonym terminie, przepada

NA RTPD

— Grudziądzka Spółdzielnia Spożywców wpłaca na rzecz Kolonii Letnich RTPD 1000 zł i wzywa do dalszego kucia łańcucha Grudziądzką Spółdzielnię Budowlaną przy Rynku, Drogerię „Alchemię" i Drogerię „Sanitas" przy ul. Toruńskiej, oraz Drogerię „Klimek" przy ul. Wybickiego.

— Wezwany przez zakład krawiecki ob. Radziszewskiego ob. Wojak i Ska wpłaca 300 zł i wzyaw ob. Sawę (piekarnja) i ob. Kotlengę Antoniego.

POKAŹNY WYNIK ZBIÓRKI

Zaimprowizowana przez OM TUR zbiórka uliczna w dniu 11 bm. na fundusz budowy Pomnika Powstańca Warszawskiego, przyniosła w Grudziądzu pokaźną kwotę, bo

11.258 zł 25 gr.

Sumę powyższą przekazano do Wojewódzkiego Komitetu OM TUR w Bydgoszczy.

Do poborowych rocznika 1925

słów kilkoro!

Istnienie naszego Narodu było zawsze i jest związane z szczytną tradycją chwały Żołnierza Polskiego. Na przestrzeni wieków, żołnierz polski dowiódł i pokazał światu, że potrafi być wiernym synem swej Ojczyzny — potrafi dla Niej żyć — a jeszcze częściej umierać. Chlubne karty naszej historii mówią nam o chwale oręża polskiego, przekazując w majestacie chwały takie imiona jak: Chrobry, Krzywousty, Jagiełło czy też Sobieski, Kościuszko lub Traugutt.

W zaraniu naszych dwu niepodległości, bijąc się na wszystkich frontach świata za swoją, czy też innych wolność — żołnierz polski potrafił zadziwić świat swym męstwem, zyskując sławę i uznanie całego świata.

Do wieńca sławy polskiego oręża doszły nowe wawrzyny. Wniósł je na ostrzu swego bagnetu we wrześniu 1939 r. bohaterski obrońca „Westerplatte" — wniósł najlepszy syn ziemi polskiej „żołnierz z lasu" z pod znaku A. L. czy też A. K. — jak również żołnierz z pod Tobruku, Lenino, Monte Cassino i Berlina.

Odrodzone Wojsko Polskie zaszczytnie wyróżnione przez naród swój jako „zbrojne jego ramię" — godnie zasłużyło na to miano. Toteż wojsko demokratyczne Rzeczypospolitej Polskiej ze swym Naczelnym Dowódcą Marszałkiem Rola-Żymierskim jest sercem i duszą związane z Narodem swoim i tak jak powiedział Marszałek Żymierski: „Odrodzone Wojsko Polskie nie stanowi niczego odrębnego od całości Narodu — nie jest oddzielną warstwą — grupą — czy kastą społeczną — ale przeciwnie, jest częścią Narodu, zgodnie współżyjącą i harmonijnie współpracującą ze społeczeństwem".

Dla tego też ci, którzy obecnie wejdą w szeregi Odrodzonej Armii Polskiej — którzy mają spełnić swój zaszczytny obowiązek wobec Ojczyzny — służby wojskowej, nakazanej ustawą Konstytucji z marca 1921 r. — winni czuć się dumni, że będą mogli włożyć ten szary, skromny mundur żołnierza polskiego — mundur, który tyle pamięta, a na którym ciąży ogrom obowiązków. Muszą wiedzieć o tym, że żołnierz Odrodzonej Armii Polskiej — to uświadomiony obywatel, który wie, że tak jak w swej pracy na roli, czy też w swym zawodzie dawał zawsze maksimum swego wysiłku dla Kraju — tak i w służbie wojskowej potrafi wytężyć swe młode siły i umysł, nad ugruntowaniem swego charakteru — jako podstawowego czynnika zalet żołnierskich, z którego w dalszych etapach pracy wojskowo-wyszkoleniowej rozwiną się właściwości żołnierza — obywatela, zdolnego do obrony Narodu i Państwa Nowopowstałej Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej.

(—) Kpt. Grochala

Rejestracja kart odzieżowych

Wszyscy posiadający karty odzieżowe winni zarejestrować je w dniach od 14. 8. — 21. 8. 46 r. na miesiąc lipiec i sierpień w jednym z nast. detalicznych punktów rozdzielczych:

1. Grudziądzka Spółdz. Spożywców, ul. Toruńska 6, sklep Nr. 13.
2. Grudziądzka Spółdz. Spożywców; ul. Wybickiego 21, sklep Nr. 17.
3. Dom Konfekcyjny Nowicki i Jędrzejczak ul. Wybickiego 2-4.
4. Sklep tekstylny Kaźmierska Jadwiga, ul. Długa 2.
5. Sklep tekstylny Bittnerowa Stanisława ul. Mościckiego 23.

Do rejestracji należy przynieść oprócz karty odzieżowej także kartę żywnościową na miesiąc lipiec i sierpień. Detaliczne punkty rozdzielcze ostemplują pieczęcią firmową **kartę żywnościową** i znajdujący się przy niej **IV odcinek rejestracyjny**, wpisują na karcie żywnościowej i odcinku rejestracyjnym kolejny numer rejestrującego się konsumenta oraz wywycinają IV odcinek rejestracyjny karty żywn. Następnie stemplują odcinek rejestracyjny karty odzieżowej na miesiąc lipiec i sierpień i wpisują na nim kolejny numer rejestrującego się (ten sam — jak na odcinku IV rejestracyjnym karty żywnościowej). Na tym rejestracja jest ukończona i punkt rozdzielczy oddaje klientowi obie karty, a to żywnościową i odzieżową.

Dla cywilnych pracowników w instytucjach wojskowych wyznacza się do rejestracji kart odzieżowych wyłącznie sklep Nr. 17 Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców przy ul. Wybickiego 21. Innym punktom rozdzielczym nie wolno rejestrować kart odzież. cywilnych pracowników wojskowych. Zwraca się uwagę, że rejestracja kart odzieżowych w punktach rozdzielczych musi być bezwarunkowo w terminie od 14. 8. do 21. 8. 1946 r. przeprowadzona. Po tym terminie nie wolno punktom rozdzielczym żadnych spóźnionych rejestracyj dokonywać.

Termin w którym rozpocznie się sprzedaż towarów tekstylnych na karty odzieżowe, zostanie publicznie ogłoszony, wobec czego wszelkie ew. przedwczesne zapytania w tym kierunku są bezcelowe.

Wielki Zjazd Zw. Powst. Wielkopolskich z roku 1918-19

Jak już donosiliśmy, 25 sierpnia br. odbędzie się wielki — pierwszy po wojnie — zjazd Związku Powstańców Wielkopolskich z roku 1918—1919. Zjazd połączony będzie z poświęceniem odbudowanego grobu „Nieznanego Powstańca" i poświęceniem sztandaru.

Uczestnikom zjazdu przysługuje zniżka kolejowa w drodze powrotnej w wysokości 66 procent. Na miejscu koło bydgoskie przygotowało kwatery i treściwy obiad.

Zgłoszenia na zjazd prosimy przesyłać na ręce koła bydgoskiego, kol. Woźniaka, ul. Ciesz kowskiego 16-2.

Zmiany w dekrecie o postępowaniu doraźnym

Ogłoszony w Dzienniku Ustaw RP. Nr 30 poz. 193 dekret z dnia 13. czerwca 1946 roku wprowadza zasadnicze zmiany w dotychczas obowiązującym dekrecie o postępowaniu doraźnym z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 53 poz. 301).

Dotychczas w trybie doraźnym rozpatrywano o ile chodzi o przestępstwa urzędnicze:

1) nadużycie waldzy urzędowej (art. 286 § 1 K. K.)
2) nadużycie władzy urzędniczej dla korzyści (art. 286 § 2 K.K.)
3) sprzedajności urzędnika (art. 290 KK).

Obecnie poddano postępowaniu doraźnemu również poświadczenie nieprawdy przez urzędnika z art. 237 KK.

Z dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa z 13. czerwca 1946 r. (Dz. U.RP. Nr 30 poz. 192) poddano kompetencji Sądów Doraźnych również przestępstwa z art. 32 (Przestępstwa przeciwko grupom ludności lub poszczególnym osobom z powodu przynależności narodowościowej, wyznaniowej lub rasowej, jeżeli następstwem czynu była śmierć lub uszkodzenie ciała wzgl. o ile nastąpiło zakłócenie normalnego biegu życia publicznego lub zagrożenie bezpieczeństwa powszechnego).

Z art. 43 § 1 (kradzież i przywłaszczenie mienia ruchomego pozbawionego należytej ochrony w związku z wojną lub na skutek innego nadzwyczajnego zdarzenia) oraz

z art. 33 o ile chodzi o udział w porozumieniu, mającym na celu popełnienie przestępstwa określonego w art. 32 (zobacz wyżej) albo w zbiegowisku publicznym, które wspólnymi siłami dopuszcza się takiego przestępstwa.

Według dotychczasowych przepisów w sprawach rozpoznawczych w postępowaniu doraźnym Sąd mógł wymierzyć jako najniższą karę więzienia przez jeden rok, obecnie najniższy wymiar kary wynosi trzy lata więzienia.

Jako nowość w sprawach rozpoznawanych w trybie doraźnym wprowadzono:

Zażalenia na postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, które rozpatruje Sąd Okręgowy.

Obligatoryjność aresztowania uzależniona od uznania za wiarogodny zarzut popełniano przestępstwa rozpoznawanego w trybie doraźnym (dotychczas w sprawach rozpoznawanych w trybie doraźnym areszt był bezwzględnie obowiązkowy).

Możliwość aresztowania podejrzanego nietylko przez prokuratora, ale również i przez sąd grodzki względnie przez sędziego śledczego, o ile doprowadzenie przytrzymanego do prokuratora jest utrudnione.

Możliwość przekazania sprawy doraźnej na tryb postępowania zwyczajnego przez sąd na rozprawie, o ile w toku rozprawy wyjdą na jaw szczególnie zawiłe okoliczności sprawy. W sprawach doraźnych od wyroku Sądu Okręgowego może założyć apelację tylko prokurator i to zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego.

Apelację rozpoznaje Sąd Apelacyjny w składzie trzech sędziów, stosując odnośne przepisy dekretu o postępowaniu doraźnym i kodeksu postępowania karnego, przy czym aresztowany musi być obecny na rozprawie odwoławczej, a sąd apeacyjnie nie może sprawy przekazać na drogę postępowania doraźnego. Karę śmierci mogą stosować sądy tylko w wypadkach jednomyślności zarówno co do winy jak i co do zastosowania kary śmierci.

Wyroki sądu apelacyjnego i postanowienia sądu okręgowego i apelacyjnego nie podlegają zaskarżeniu.

Powyższe zmiany dekretu, o postępowaniu doraźnym mają być stosowane do przestępstw popełnionych po wejściu w życie omawianego dekretu.

Powyższe zmiany wprowadzone w dekrecie o postępowaniu doraźnym ujawniasowe aresztowanie), z drugiej zaś strony gwarantuje w całej rozciągłości wolność osobistą jako podstawową zasadę demokratyczną (wprowadzanie zażaleń na tymczasowe aresztowanie) z drugiej zaś strony czyni przedstawicieli ludu, którzy wchodzą w skład sądu doraźnego — silnymi wykonawcami społecznej reakcji, w stosunku do przestępców, godzących swymi czynami w najistotniejsze i najbardziej żywotne interesy odbudowującego się demokratycznego Państwa Polskiego.

(Ostrowski)

Z niedzielnej wycieczki

Samochód „Głosu Pomorza" dla spóźnionych. — Fatalny przewóz promem. — Gdyby Napoleon... — Grudziądz na wystawie.

Zaludnił się rynek grudziądzki w niedzielę rano mnogim ludem. Już od godziny 5-tej rano gromadziły się zbiorowe wycieczki, by na licznie dostarczonych samochodach ciężarowych dotrzeć do stolicy Województwa i zwiedzić tam Pomorską Wystawę Gospodarczą.

Krótko po godzinie 6-tej kilkanaście częściowo umajonych wozów skręciło na ul. Mickiewicza wybierając o fatalnym stanie drogę via Chełmno, by uniknąć jeszcze bardziej fatalnego przewozu promem.

Jak zwykle przy zbiorowych wycieczkach, ten czy ta i ów i owa spóźniają się. Z jakich powodów — to już nie moja rzecz. Dla tych spóźnionych zbawiennym okazał się samochód „Głosu Pomorza", który też... zaspał, lecz za to mógł pozbierać wszystkich pojedyńczych rozbitków obu płci i w ten sposób zawiózł ich — naturalnie bezpiecznie — również do Bydgoszczy.

Nie jechaliśmy śladem innych, lecz skierowaliśmy się w stronę Wisły. „Chciwość" moja, wybierającwłaśnie prom, by skrócić sobie drogę, zaoszczędzić benzyny i uchronić wóz od zdruzgotania, została srodze ukarana. Czekałem blisko godzinę na przewóz, zapłaciłem za to 150 zł plus łebkowe, zdenerwowałem się i przybyłem nad Brdę z jednogodzinnym opóźnieniem.

Przeprawa przez Wisłę promem — to coś tak „uroczego", że pozwala człowiekowi zapomnieć o teraźniejszości i przenosi go w bardziej romantyczną przeszłość, gdy ludzkości jeszcze nie były potrzebne... mosty. Przyglądając się prymitywnym „manipulacjom" przewozowym, zastanowiłem się poważnie nad pytaniem: Jakim to sposobem przeprawił się przez Wisłę 140 lat temu Napoleon? Mój Boże, gdyby on był do przewiezienia jednego wozu potrzebował jedną godzinę, bodaj nie dostał by się do Moskwy do dnia dzisiejszego i kto wie, jak by mapa Europy dziś wyglądała, gdyby wówczas już istniał nasz prom.

W Bydgoszczy — jak to zwykle bywa podczas wystaw — ruch wielkomiejski. O eksponatach nie zamierzam tu pisać. Lecz nasunęły mi się inne myśli. Reklama niezniszczonych miast pomorskich, np. Torunia, Inowrocławia, a szczególnie Bydgoszczy jest piękna, celowa i oczywiście uzasadniona. Wystawa mówi nam jednakowoż jeszcze coś innego. Głosi mianowicie, że w rzędzie miast pomorskich nie ostatnie miejsce zajmuje Grudziądz. Miasto wprawdzie nader boleśnie dotknięte przez działania wojenne, miasto strasznie zniszczone, miasto, o którym na ogół mało się mówi i mało pisze.

Za to donośnym głosem mówi o nim wystawa. Licznie wystawione eksponaty przemysłu i rzemiosła grudziądzkiego chlubne wystawiają nam świadectwo i głoszą światu, że Grudziądz żyje i pracuje, że w życiu gospodarczym kraju już dziś poważną odgrywa rolę, a odgrywać będzie w przyszłości jeszcze poważniejszą. Taki jest bowiem cel i taka jest wola jego mieszkańców. Nie ubiegają o uznanienie i pochwałę, lecz proszą o poparcie.

jw.

Przydział papierosów
za miesiąc lipiec

W dniach od 16—27 sierpnia br. wydawać się będzie posiadaczom kart żywnościowych I kat. prac., oraz posiadaczom kart żywnościowych I kat. „MK" za miesiąc lipiec papierosy przydziałowe

po 100 sztuk papierosów na odcinek 40 i 100 sztuk papierosów na odcinek 39 kart. I kat. na m. lipiec oraz po
100 sztuk papierosów na odcinek 27 i po 100 sztuk na odcinek 28 kart „MK" na miesiąc lipiec.

Papierosy te można nabyć dowolnie w jednym z punktów uprawnionych do sprzedaży wyrobów PMT w cenie:

3.— zł za 1 sztukę „Bałtyk",
2.— zł za 1 sztukę „Wolność".

Papierosy nieodebrane w terminie do dnia 27 bm., przepadają.

Ponadto w tym samym terminie „Społem" Oddział w Grudziądzu wydawać będzie po 100 sztuk papierosów na osobę za miesiąc lipiec pracownikom rolnym na listy, zatwierdzone przez Związek Zawodowy Pracowników Rolnych.

„Społem"
Zw. Gospodarczy Spółdzielni RP w Warszawie
Oddział w Grudziądzu

Odpust Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny

Parafia Najśw. Marii Panny w Grudziądzu obchodzi dnia 15. 8. swój doroczny odpust i dwunastą rocznicę poświęcenia kościoła. Uroczystość ta rozpocznie się w środę dnia 14-go nieszporami z wystawieniem Najśw. Sakramentu, procesją i kazaniem. Okazja do spowiedzi od godz. 16-tej.

W dzień święta msze św. o godz. 7.30 z kazaniem, o 9 i 10-tej, suma o godz. 11.30 z asystą i kazaniem, nieszpory o godz. 16-tej. Kazania wygłosi O. Dominikanin Zdzisław Strachura.

Nadmienić należy, że kościół po przeprowadzonym obecnie remoncie i zmianach architektonicznych pomieści z łatwością 2000 osób. Rozpoczęte prace malarskie zapowiadają, że świątynia ta po wykończeniu będzie bardzo piękna.

ZE SPORTU

MILICYJNY KLUB SPORTOWY

wznawia ponownie treningi bokserskie. Dni wyznaczone na treningi zostaną podane w następnym numerze.

MKS GRUDZIĄDZ BIJE RKS TUR KWIDZYŃ 4:1 (3:1)

W Kwidzyniu odbył się mecz piłkarski pomiędzy RKS TUR Kwidzyń a MKS Grudziądz, zakończony wysokim zwycięstwem drużyny grudziądzkiej w stosunku 4:1 (3:1). Drużyna grudziądzka zagrała doskonale, mając przez cały mecz przewagę nad niezłym przeciwnikiem, jakim okazała się drużyna Kwidzynia. Bramki zdobyli: Wysogrodzki 2, Siuda 1 i Laskowski I. Widzów około 2000.

ZAWODY O MISTRZOSTWO GRUDZIĄDZA

Miejska Rada WF i PW wraz z Komitetem odbudowy boiska miejskiego organizuje od dnia 25. 8. br. zawody piłkarskie o mistrzostwo m. Grudziądza — o puchar przechodni ufundowany przez prezesa GKS ob. Dzierzęckiego. Wszystkie drużyny otrzymają dyplomy pamiątkowe. Całkowity dochód z całego turnieju przeznacza się na odbudowę boiska miejskiego. Zgłoszenia drużyn należy kierować do Powiatowego Urzędu WF i PW w nieprzekraczalnym terminie do 18 8. br. W najbliższym czasie przewiduje się turniej piłkarski o mistrzostwo miasta — juniorów.

— **Powiatowa Rada Związków Zawodowych** podaje wszystkim prezesom oraz kierownikom zakładów pracy do wiadomości, że w środę, dnia 14. 8. o godz. 18-tej nastąpi uroczyste zamknięcie kursów rad zakładowych. Obecność wszystkich konieczna.

— **Społeczna Obywatelska Liga Kobiet** zawiadamia, że zebranie odbędzie się w **piątek, dnia 16 bm. o godz. 19-ej** w lokalu własnym przy ul. Sobieskiego 16 I p.

PIELGRZYMKA

więźniów ideowo-politycznych do Częstochowy, odbędzie się w dniach 21—23 bm.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Związku.

Otwarcie kościoła

Dzięki usilnym staraniom proboszcza parafii Św Krzyża w Grudziądzu ks. Derdau'a, przy życzliwym poparciu dyr. fabr. Herzfeld i Victorius ob. Wielogłowskiego, uruchomiony zostanie w Mniszku kościół poewangelicki.

Pierwsze uroczyste nabożeństwo odbędzie się w czwartek, dnia 15 b. m. — w dzień Matki Boskiej — o godz. 10.30.

Datę nabożeństw w tym kościele, podawać będziemy każdorazowo w „Głosie".

Od Redakcji

Z dniem 15 bm. kierownictwo działu sportowego „Głosu Pomorza" powierzone zostało p. Antoniemu Felskiemu, znanemu sportowcowi pomorskiemu.

Jaśniejsze Jutro Gudziądza

Dowiadujemy się, że z początkiem przyszłego miesiąca przydzielone zostaną do Grudziądza na stały pobyt dwa pułki wojska (pułk artylerii i pułk piechoty).

Wiadomość tę przyjmą napewno wszyscy mieszkańcy naszego miasta z prawdziwą radością, albowiem dwa pułki wojska ożywią bezwzględnie życie gospodarcze miasta.

Grudziądz do 1939 roku — poza silnie rozwinętym przemysłem — był miastem typowo wojskowym. Garnizon grudziądzki był jednym z najsilniejszych w Polsce, z którego handel i rzemiosło czerpało najpoważniejsze dochody.

Bliższe dane podamy w swoim czasie.

Fabryka Herzfeld i Victorius
podjęła eksport zagranicę

Przemysł grudziądzki zaczyna się ożywiać. Na czoło wysuwa się — znana szeroko na kontynencie europejskim — fabryka Herzfeld i Victorius, która w tych dniach wysyła do Norwegii i Danii pierwsze 14 wagonów towaru.

Nawiązanie kontaktu handlowego z zagranicą i zdobycia rynków zbytu jest niewątpliwie zasługą *dyr. Wielogłowskiego*, który jako wybitny ekonomista, docenia znaczenie handlu z innymi państwami.

Fabryka Herzfeld i Victorius rozwija się bardzo dobrze, o czym świadczy szybki wzrost liczby robotników. W styczniu r. b. zatrudnionych było w zakładzie 280 ludzi, *dziś bowiem 800*. Cyfry te mówią same za siebie.

W czwartek, dnia 15 bm. o godzinie 17-ej na boisku garnizonowym

mecz starszych panów
T. U. R. — G. K. S.

Przedmecz godzina 15-ta T. U. R. II — G. K. S. II

PROŚBA

Fijałkowski Bernard, lat 22, uczeń zecerski, zatrudniony w drukarni „Głosu Pomorza", wyjechał na rowerze damskim z Grudziądza w dniu 2 sierpnia br. Wszelki ślad po nim zaginął. Ktoby wiedział coś o zaginionym, proszony jest o powiadomienie rodziny pod adresem Fijałkowski, Grudziądz, ul. Kościuszki nr. 2.

Społecznik (mężczyzna lub kobieta) obeznany z ustawodastwem społecznym, będący w stanie samodzielnie udzielić rad i pomocy w wszelkich zagadnieniach codziennego życia, redagować wszelkiego rodzaju wnioski i podania, uzyska posadę kierownika Sekretariatu Związku b. Więźniów Politycznych w Grudziądzu.

Posada traktowana może być jako zajęcie uboczne z tym jednak, że musi być sposobność załatwienia spraw w urzędach.

Zgłoszenia **tylko na piśmie** z podaniem dotychczasowej działalności i uzdolnień jak również z dołączeniem życiorysu skierować należy do Prezesa Związku b. Więźniów Politycznych w Grudziądzu, ul. Pierackiego 24.

Zarząd Miejski Grudziądz, 6. 8. 1946
Wydział Techn.-Budowl.

Ogłoszenie

Podaje się do wiadomości, że Bank Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Bydgoszczy udziela pożyczki na zabezpieczenie, wykończenie lub częściową odbudowę budynków mieszkalnych na terenie miasta.

Pożyczki mogą być udzielone do wysokości 5% wartości budynków (to jest odpowiadającej 30 krotnej wartości przedwojennej).

Osoby ubiegające się o uzyskanie pożyczki z BGK, winny składać do Zarządu Miejskiego podanie, które powinno zawierać następujące dane.

1. Imię i nazwisko, zawód, zajęcie, miejsce zamieszkania budującego względnie w razie niezamieszkania właściciela w swoim domu nazwisko administratora lub osoby upoważnionej. (podwójnie).
2. Dokładny adres nieruchomości.
3. Ilość budynków mieszkalnych, wchodzących w skład nieruchomości i przeznaczonych do remontu, z podaniem ilości kondygnacji ilości izb zamieszkałych i przeznaczonych do remontu.
4. Wysokość pożyczki oraz wysokość własnych funduszów przeznaczonych na odbudowę względnie wyłożonych dotąd na remont.
5. Kalkulację dochodów z czynszów otrzymanych obecnie i spodziewanych po remoncie.

Do podania należy dołączyć:

1. Zaświadczenie stwierdzające własność danej nieruchomości.
2. Zaświadczenie zgody Zarządu Miasta na remont budynku.
3. Szczegółowy kosztorys zamierzonych robót, dla każdego budynku oddzielnie (podwójnie).
4. Wykaz robót już wykonanych z funduszów własnych z podaniem ilości i jakości robót i kosztu.
5. Plan sytuacyjny i orientacyjny nieruchomości a przy budowie i wykończeniu nowych budynków, plan zatwierdzony przez władze budowlane.

Zabezpieczenie pożyczki

a) Skryptem dłuższym w/g wzoru BGK zaopatrzonym uwierzytelnionym notarialnie podpisem właściciela.

b) Wypisem notarialnym aktu kaucji o 30% wyższej od sumy pożyczki zeznanym w/g wzoru BGK.

c) Polisą ubezpieczeniową od ognia z cesją odszkodowania pogorzelowego na rzecz BGK.

d) Świadectwem hipotecznym, stwierdzającym ujawnienie kaucji.

Oprocentowanie pożyczki wynosi 5%

Wypłaty pożyczki dokonywane będą przez BGK ratami w miarę postępu robót.

Termin spłaty pożyczki — do lat 15 od daty jej otrzymania.

Spłata rozpocznie się w rok po ukończeniu robót. Podania wraz z załącznikami przyjmuje Zarząd Miejski w Grudziądzu (Referat Odbudowy Miasta, pok. 225 w godz. od 10-tej do 12-tej.

Termin składania podań upływa dnia 1 9. 1946 r.

PREZYDENT MIASTA
(—) Franciszek Mówiński

DRUKARNIA POMORSKA
w Grudziądzu, Małogroblowa 2
Telefon 1215
Zaopatrzona w nowoczesne urządzenia techniczne, wykonuje szybko, starannie i po umiarkowanych cenach
WSZELKIE DRUKI
jak formularze, żurnale, kartoteki, bloki, blankiety listowe, rachunki, pocztówki i in. prace w zakresie drukarstwa
Pieczątki kauczukowe — Oprawa ksiąg

KUPUJĘ stale cukier. Wytwórnia pierników i cukierków Paweł Borkowski, Grudziądz, Św. Wojciecha 24. (2030

KUCHENKĘ GAZOWĄ (2 palniki) kupię natychmiast. Zgł. pod nr. 210.

SPRZEDAM małą wagę i psa leśnego. Koszarowa 6 m. 7. (323

MOTOR elektryczny, nowy, 380 Volt, 5,5 KW, 1420 obrotów, okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia pod nr 201. (267

LOKAL z mieszkaniem do wydzierżawienia. Zgłosz. pod nr. 214. (214

FRYZJERKA, dobra siła, na stałą posadę może się zaraz zgłosić. Zakład fryzjerski, Sztum, Mickiewicza 50. (2388

KUPIĘ konia w dobrym stanie. Słowackiego nr. 11, m. 3. (2389

DZIEWCZYNA, znająca dobrze kuchnię, może się zgłosić — Ogrodowa 16 m.3. (320

ZDOLNEGO FACHOWCA posiadającego kwalifikacje w zakresie kwaszenia ogórków i kapusty przyjmie od zaraz Pow. Spółdzielnia R.-H. „Samopomoc Chłopska" w Grudziądzu

MĘŻATKA (obecnie samotna) na posadzie, poszukuje mieszkania pokoju z kuchnią ewt. z używaniem kuchni. Zgłosz. pod nr. 215.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty repatriacyjne oraz zaświadczenie gminne na nazwisko Brzezicka Leokadia, Bursztynowo. (321

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty zagubiony w dniu 25. 7. 46 na nazwisko Leszczyński Tadeusz, Czernin.

UNIEWAŻNIAM: świadectwo gimnazjalne z Warszawy, świadectwo wyższego kursu nauczycielskiego w Lublinie, oraz wszelkie dokumenty nauczycielskie na nazwisko Czyżewska-Czechowska Felicja-Zofia, Elbląg, Inspektorat Szkolny.

„GŁOS POMORZA" to najskuteczniejszy organ ogłoszeniowy na Ziemiach Odzyskanych.

Księgowego samodzielnego
oraz
księgowego pomocniczego
poszukują
poważne Zakłady Przemysłowe w Grudziądzu
Oferty z życiorysem należy kierować do adm. nin. pisma pod nr. 209.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Łucja Gmińska, Chełmińska 3. (322

UNIEWAŻNIAM: dowód osobisty wydany w Janowie Podlaskim, kartę rejestracyjną RKU Elbląg, metrykę urodzenia parafii Brześć n/B., świadectwo ukończenia szkoły technicznej, akt ślubu parafii Brześć n/B., metrykę dziecka, zaświadczenie pracy Stocznia Nr. 16 na nazwisko Dąbrowski Mikołaj Elbląg, Marcinka 1.

UNIEWAŻNIAM: wszelkie dokumenty na nazwisko Rącka Anna, Elbląg, Robotnicza 160

UNIEWAŻNIAM: kartę rejestracyjną RKU Mława na nazwisko Wyszczelski Czesław, Elbląg, Krakusa 10.

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną wydaną w Wilnie, książeczkę wojskową, odcinek zameldowania i inne dokumenty na nazwisko Adamowicz Adam, Elbląg, Żeromskiego 13 skiego 13.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, zaświadczenie z obozu Stutthof, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną RKU Elbl. świadectwo ślubu na nazwisko Karczewski Erwin, Elbląg, Długa 14.

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową PKP, legitymację „Wici", odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną RKU Elbląg, kennkartę, wydaną w Rzeszowie na nazwisko Leśniewski Ireneusz, Elbląg, Traugutta 63.

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2.
Telefony: Administracja 1215, Redakcja 1319, Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 12 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednołamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

Drukarnia Pomorska, — Spółdz. Wyd. „Wiedza", — Nr. 2. — Grudziądz, ul. Małogroblowa 2. Telefon 1215.